

dr hab. Jan Blecharz , prof. nadzw.

Akademia Wychowania Fizycznego im. B. Czecha
w Krakowie

PRODZIEKAN
ds. Nauki
Katarzyna Krasoń
prof. dr hab. Katarzyna Krasoń

Recenzja pracy doktorskiej mgr Zuzanny Wałach-Biśty
„Uwarunkowania satysfakcji i efektywności zadaniowej w kobiecych i
męskich drużynach sportowych”
przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Eugenii Mandal

Rozprawa Pani mgr Zuzanny Wałach-Biśty dotyczy takich dwóch zagadnień z zakresu psychologii sportu, które – co nieczęste w tej dziedzinie przeciążonej wymaganiami praktyki – mają wielkie znaczenie zarówno merytoryczne, jak i pragmatyczne. Skuteczność, pożądany, wynik, słowem – sukces, to istota sportu, zaś różnice pomiędzy zawodnikami różnych płci to kwestia ciągle niedostatecznie zbadana.

Już na wstępie recenzji pragnę podkreślić, że recenzowana rozprawa na tle innych, które znam, wyróżnia się solidnym warsztatem badawczym i statystycznym oraz bardzo dobrym zapleczem empirycznym (i koncepcyjnym) czerpiącym z wielkiego obszaru badań polskich i obcych, klasycznych, współczesnych i najnowszych.

Podstawowym celem pracy było „sprawdzenie, w jakim stopniu spójność grupowa i poczucie drużynowej skuteczności wykształcone w okresie przygotowawczym, wiążą się z efektywnością drużyn i satysfakcją zawodników” (s.6). Komentując cały fragment muszę wyraźnie pokreślić, że trudno mi się zgodzić z opinią: „Ponadto w Polsce problematyka wpływu procesów grupowych na efektywność drużyn i poczucie zadowolenia sportowców do tej pory nie była podejmowana” (tamże). Ten osąd – poprzez brak precyzji - pomija, zresztą cytowane w pracy, teoretyczne ustalenia, przygotowane metody i badania Marcina Krawczyńskiego oraz innych, polskich psychologów sportu. Mam też wątpliwości do określenia „badania podłużne” w odniesieniu do badań z powtarzanymi pomiarami. Rozprawa ma trzy cele wyrażające się w pytaniach: 1/ „czy spójność grupowa i poczucie drużynowej skuteczności wykształcone w okresie przygotowawczym są istotnymi czynnikami

związanymi z osiąganymi przez drużyny wynikami sportowymi, oraz z poziomem satysfakcji z zawodników”? (s.11); 2/ „czy przywództwo rozumiane jako rozbieżność preferencji sportowców co do zachowania trenera z postrzeganymi przez sportowców zachowaniami trenera także istotnie wiąże się z satysfakcją zawodników i efektywnością drużyn? (tamże); 3/ „czy płeć istotnie różnicuje zależności pomiędzy analizowanymi zmiennymi” (tamże)?

Część teoretyczna i przeglądowa rozprawy wraz z przedstawieniem metody liczy 105 stron, ujętych w cztery rozdziały, tym samym stanowi prawie połowę tekstu. Pozostałe 2 rozdziały przedstawiają wyniki badań i krótki komentarz do nich. Układ treści jest logiczny i zgodny z przyjętym standardem, pewna część danych empirycznych zamieszczona jest w Aneksie 2.

Kolejno omówię zawartość poszczególnych rozdziałów a następnie przejdę do uwag formalnych a potem - ogólnych.

Rozdział pierwszy: „Społeczny charakter drużyny sportowej” liczy 30 stron i zawiera przegląd czterech zagadnień. Jest to charakterystyka drużyny sportowej jako małej grupy społecznej, zagadnienie spójności grupowej, przywództwa w grupie i poczucia drużynowej skuteczności. Zgodnie z tą strukturą i przedmiotem rozprawy znajdujemy tutaj odniesienia do psychologii społecznej w jej podstawowych pojęciach, a ta wiedza jest też przekonwertowana (jako modyfikacje definicji i koncepcji, jako konstrukty szczegółowe), na grunt psychologii sportu w wybranych, cytowanych koncepcjach i badaniach.

Trzeba zaznaczyć, że i w rozdziale pierwszym, i w drugim oraz trzecim Autorka rozpoczyna relacje ze przedstawienia „historii” pojęcia, definicji czy problematyki (n. p. „Historyczny obraz...”s. 17-20) – mam wątpliwości czy ten i dalsze, podobne fragmenty są w rozprawie niezbędne. Dalsze części tekstu przedstawiają status określonego instrumentarium teoretycznego w psychologii sportu. Doktorantka przyjmuje tu, i deklaruje, n. p. w odniesieniu do „klasycznej teorii grup”, (s. 12), że istnieje ciągłość pozwalająca łatwo przenosić psychologiczne koncepcje „ogólne” na dziedzinę psychologii sportu. W tym samym rozdziale, Autorka jednak powołuje się na czołowego dla swojego obszaru badacza Alberta Carrona i jego stwierdzenie, że takie „proste przeniesienie [...] nie jest możliwe” (s.14). Ta niespójność nie ma jednak wielkiego znaczenia merytorycznego, jako że Autorka rozprawy

konsekwentnie odwołuje się do koncepcji Carrona, która stanowi jedną z teoretycznych podstaw Jej badań, a relacje dotyczące koncepcji nie zawierają uproszczeń.

Powoływanie koncepcji i badań polega głównie na sprawozdawaniu, a komentarze analityczne i krytyczne pojawiają się dość rzadko. Doktorantka raczej dąży do spójności wyводу, potwierdzania kolejnych stwierdzeń przez kolejne dane empiryczne. Trzeba przyznać także – co jest atutem - dąży do wzbogacania i solidnego ustanowienia podstaw teoretycznych swojej pracy (o czym świadczy, n.p., rozbudowana relacja z koncepcji Bandury). Zagadnieniem potraktowanym nie tak wnikliwie jest aspekt temporalny funkcjonowania drużyny sportowej, ale to kwestia bardzo skomplikowana, zależna nie tylko od działań celowych (n.p. treningu), ale także od przypadkowego układu różnych czynników: poziomu sportowego, wieku zawodników, ich statusu, kontekstu społecznego. W komentarzach pojawiają się też opinie nietrafne, n.p. „Możemy o nim (przywództwie – J.B.) mówić jedynie w kontekście grupy w szczególności grupy zadaniowej” (s.28) – a przecież czyjeś przywództwo może się przecież odnosić do jakiejś zbiorowości. W odniesieniu do trenerów rzecz jasna, postulujemy „wymagane zachowanie” (rys. 4, za: Chelladurai, 1978, s. 34), ale w rzeczywistości osobowości trenerów i style ich zachowania wykazują wielkie różnicowanie i niekiedy spore odstępstwa od przyjętych reguł zachowania.

Rozdział 2. „Wyznaczniki satysfakcji zawodowej i efektywności drużyn” liczy 27 stron. Zawiera treści dotyczące satysfakcji jednostek z uczestnictwa w sporcie i jej zróżnicowania, przyczyn satysfakcji takich jak przywództwo, spójność grupowa, poczucie skuteczności oraz uwarunkowań efektywności. O ile rozdział pierwszy budował podstawy teoretyczne pracy, o tyle w tej części jest więcej relacji empirycznych. W obu rozdziałach jednak, jak i w całej rozprawie, jest dość niewiele wyodrębnionych rozważań na temat mechanizmów psychologicznych analizowanych zjawisk i zależności. Tu sytuacja Doktorantki jest niełatwa, jako że w psychologii sportu, kiedy to sytuacje realne szybko weryfikują wartość wyjaśnienia zachowania (a więc koncepcji), o nie trudno (por. opinie Jarvisa w kolejnych wydaniach jego podręcznika) utrudniając poszukiwania mechanizmów.

Rozdział 3. „Płeć biologiczna a psychologiczna w sporcie” liczy 13 stron. Omawia koncepcje płci psychologicznej i badania, w szerokim przedziale czasu) nad rolą płci w sporcie. Pomimo obiecującego tytułu nie znajdujemy w tekście wiele na temat różnic pomiędzy płcią biologiczną a psychologiczną, pominięto też przypadek płci nieustalonej. Płeć

jest traktowana jako wyróżniona, ale stosunkowo jednoznaczna zmienna, co nie jest takie niewątpliwe. Wręcz przeciwnie, wymaga starannego rozważenia.

Rozdział 4. „Problem i metoda badań własnych” liczy 20 stron. Jego zawartość odpowiada tytułowi. Znajdujemy tutaj kolejne sformułowanie celów i pytań badawczych, podane są hipotezy oraz model badania (a nie „badawczy”). Wyliczone są mierzone zmienne wraz z ich operacjonalizacjami, adekwatną charakterystykę narzędzi pomiarowych oraz opisany jest przebieg badania. Hipotezy mają postać zoperacjonalizowaną. Nie wszystkie znajdują dosłowne oparcie we wcześniej cytowanych badaniach lub koncepcjach, są też niekiedy ostrożnymi wnioskami, część wskazuje na kierunek spodziewanych zależności. Jest to rozdział informujący adekwatnie o badaniu, procedurze i zastosowanych metodach. Na końcu Doktorantka wylicza zastosowane procedury statystyczne: analizy korelacyjne, istotności różnic, analizy czynnikowe, także hierarchiczne modele liniowe i analizy regresji.

Warto zwrócić uwagę, że pomimo moich uwag krytycznych jest to ciekawe i wartościowe poznawczo badanie i podzielam frustrację Doktorantki wywołaną tym, że procedura badania nie dała się zrealizować zgodnie z pierwotnym planem.

Rozdział 5 „Wyniki badań” liczy 101 stron. W pierwszym akapicie tego rozdziału (s. 106) znajdujemy, w pierwszym zdaniu, stwierdzenie, że badanie „miało charakter podłużny”, a w dalszej części Doktorantka opisuje realną procedurę, która nie jest do końca badaniem podłużnym, bo - w sytuacji trudności organizacyjnych – tylko część grupy badana była dwukrotnie. Prawomocność badań określana badań jako „podłużnych” uzasadniona jest tylko statystycznie, ale nie merytorycznie. Ten zabieg mógłby być tylko pomocniczy, a nie - podstawowy dla statusu badania. Cytuję dyskusyjny dla mnie fragment:

„[...] część drużyn przebadanych w I etapie nie wzięła udziału w II etapie bądź też nie została uwzględniona w analizach badawczych. W celu sprawdzenia, czy drużyny, które odpadły z II etapu badań różnią się od drużyn, które przebadano w obu etapach, dokonano analiz porównawczych. Analiza testem rangowym U Manna-Whitneya wykazała, że różnice statystyczne pomiędzy grupami nie są istotne statystycznie [...] Ze względu na to, że drużyny które wypadły z badań w II etapie nie różnią się pod względem analizowanych zmiennych od drużyn, które uczestniczyły w obu badaniach, zdecydowano się na włączenie do analiz statystycznych wszystkich przebadanych drużyn z etapu pierwszego. Z tego powodu charakterystyka grupy badanej zostanie dokonana z podziałem na dwa etapy badawcze (s.106)

Moim zdaniem należało przeformułować cele pracy, pytania badawcze i hipotezy tak, aby były zgodne z realną, a nie planowaną procedurą.

Autorka prezentuje swoje wyniki w typowym układzie, od analiz danych opisowych, poprzez analizy korelacyjne, czynnikowe, aż do modeli regresyjnych i hierarchicznych modeli liniowych. Dane są poddane kompletnej obróbce wykorzystującej wszelką ich zawartość informacyjną.

Wyniki podane są w kolejności merytorycznej.

Na s. 197-200 znajduje się tabelaryczne zestawienie hipotez wraz z decyzją o ich potwierdzeniu lub odrzuceniu.

Wyniki przyniosły wiele interesujących rezultatów.

(pierwsze pytanie badawcze) Płeć „biologiczna” (jak to określa Autorka), okazała się istotnie związana z procesami grupowymi zachodzącymi w drużynach sportowych, kobiece wykazały wyższą spójność społeczną oraz deklarowały wyższy poziom zadaniowej atrakcyjności grupowej. Preferencje wobec tych zachowań trenera, które były nakierowane na zachowania demokratyczne, okazały się specyficzne i spójne. Wymiar dotyczący spostrzeganego nasilenia poczucia drużynowej skuteczności, (a więc wykonania) natomiast, nie wykazał zróżnicowania z uwagi na płeć.

(drugie pytanie badawcze) Stwierdzono umiarkowanie silne, dodatnie związki pomiędzy wszystkimi wymiarami poczucia drużynowej skuteczności a czynnikami spójności grupowej. Deklarowana spójność z kolei korelowała z trenowaniem oraz instruowaniem. Atrakcyjność zadaniowa grupy wiązała się z udzielaniem pozytywnych informacji zwrotnych przez trenera, a ujemnie z jego zachowaniami autokratycznymi. Przywództwo wiązało się (dość słabo) z poczuciem drużynowej skuteczności. Prawdopodobnie zatem wyjaśnienie tych wyników, i pełniejsza odpowiedź na drugie pytanie badawcze, wymagałoby wprowadzenia pomiarów innych jeszcze zmiennych.

(trzecie pytanie badawcze) Dodatnim predyktorem efektywności drużyn sportowych było poczucie drużynowej skuteczności w wymiarze sprawności. Przywództwo, jak i rozbieżność pomiędzy preferencjami a spostrzeganym zachowaniem trenera nie wiązało się z efektywnością. Kolejna puła wyników dodaje tutaj jeszcze istotne, pozytywne związki pomiędzy spójnością grupową, poczuciem drużynowej skuteczności a satysfakcją deklarowaną pod koniec sezonu.

(czwarte pytanie badawcze) Autorka rozprawy, identyfikując kilka istotnych zależności pomiędzy procesami grupowymi a efektywnością drużyn sportowych, wykazała moderacyjną funkcję deklarowanej płci. Zbudowała dwa modele (rys. 7 s.206 i rys. 8 s. 207) czytelnie obrazujące uzyskane wyniki odrębnie dla drużyn kobiecych i męskich.

Rozdział „Dyskusja” liczy 11 stron i jest zreasumowaniem wyników badań, z nawiązaniem do istniejących modeli teoretycznych oraz wyników odpowiednich badań innych autorów. Ujawniają się tutaj znowu atuty rozprawy, widoczne w początkowych częściach rozprawy czyli gruntowne opanowanie pola koncepcyjnego i empirycznego problematyki uwarunkowań efektywności zadaniowej i satysfakcji w drużynach sportowych różnej płci. Dyskusja jest bardzo poprawna merytorycznie, ale pozostawia pewien niedosyt w zakresie odpowiedzi na pytanie o mechanizmy stwierdzonych zależności. Czerpiąc z zasobu tej rozprawy, można jeszcze znacznie rozwinąć analizę wyników, ich potencjał empiryczny, implikacje teoretyczne pragmatyczne. Brakuje także (auto-) krytycznego oglądu przeprowadzonych badań.

Formalne cechy rozprawy pozwalają ją ulokować na poziomie zdecydowanie dobrym. Wykresy i tabele mają odpowiednią zawartość merytoryczną, są czytelne, odpowiednio opisane. Język na ogół poprawny, jakkolwiek można było rozjaśnić tekst, szczególnie jeśli chodzi o kilkakrotnie sformułowane cele. Znajdujemy także określenia wieloznaczne i niefortunne, n. p. „1.2.2. Spójność grupowa w środowisku sportowym”(s.21), zamiast „spójność grupy sportowej”.

Językowe niezręczności rozprawy wymagają korekty, co z pewnością nastąpi podczas publikowania.

Przechodzę do uwag ogólnych.

Relacje z badań nie są, moim zdaniem, wystarczająco krytyczne, Doktorantka w małym stopniu różnicuje ich jakość, nie wnika w metodologię, nie tworzy syntez, nie wskazuje na problemy otwarte. Niekiedy trudno się zgodzić z niektórymi ocenami natury metodologicznej, jakie formułuje. N.p. na s.59 pisze:

„Chociaż badania laboratoryjne ugruntowały w teoriach istnienie pozytywnego związku pomiędzy poczuciem drużynowej skuteczności a grupową skutecznością w zadaniach sportowych, nie pozwoliły jednak na sprawdzenie dynamicznych relacji pomiędzy tymi zmiennymi, wraz z upływem czasu, w czasie trwania sezonu. Dopiero pierwsze badania kwestionariuszowe na prawdziwych drużynach sportowych pozwoliły na lepsze zrozumienie relacji pomiędzy poczuciem zbiorowej skuteczności a efektywnością drużyn” (s.59).

Ten fragment jest zaskakujący z uwagi na osąd dający przewagę „badaniom kwestionariuszowym na prawdziwych drużynach sportowych” nad eksperymentem lub obserwacją zachowania. Zgodziłbym się, że potrzebne są analizy zachowania, badania podłużne (we właściwym sensie tego terminu), analizy danych jakościowych. Niełatwo jednakże zaakceptować przekonanie, że kwestionariusze mogą być narzędziem preferowanym, służącym rozumienia zjawisk. Stan problematyki, którą zajmuje się Autorka wymaga rzetelnej analizy teoretycznej i empirycznej, nie może się ograniczać do jednej metody, szczególnie takiej, opartej na wystandaryzowanych pytaniach. Chciałbym ponadto zwrócić uwagę, że jest ogromna ilość badań bardzo złożonych zjawisk psychologicznych dokonywana eksperymentalnie, w psychologii sportu - na zawodnikach, i że modeluje się skomplikowane zachowania i procesy psychiczne i (n. p. bardzo wyrafinowane eksperymentalne badania Gershona Tenenbauma, nad procesami uwagi m.in. u golfistów).

Inną, ważniejszą kwestią jest terminologia. Mój sprzeciw wywołuje bardzo częste, nieadekwatne i nieuzasadnione stosowanie terminu „postrzeganie” ‘ „postrzegany”, jako że są to pojęcia z kontekstu filozoficznego lub kulturowego, użyte najczęściej w miejsce „perception” i „perceived” bez żadnego powodu pozbawione prostego, polskiego odpowiednika: „sposzrzeganie”, „sposzrzegany”. Wiadomo mi, że wielu autorów tak czyni, ale to nie powód, by tę manierę powielać. (n.b: problem zniknie przy przełożeniu na angielski, bo niewątpliwie należy badania Doktorantki opublikować w znaczącym czasopiśmie).

Badania zostały dobrze skonstruowane i przeprowadzone na tyle, na ile pozwalały warunki. Rozumiem doskonale te trudności. Mam jednak kilka uwag do założeń przyjętych w nich milcząco.

Po pierwsze – nie każda drużyna konstruuje się czy powstaje w dłuższym przedziale czasu, jest tu spora zmienność, ten proces odbywa się i jest czytelny w odniesieniu do drużyn na niższym poziomie osiągnięć, czyli na wstępnym etapie trenowania, nabywania umiejętności, zaś na najwyższym poziomie gry wspólne wytrenowanie się i wytworzenie

efektów grupowych w dłuższym przedziale czasowym jest bardzo skomplikowane. Skład drużyny się zmienia (np. transfery uwarunkowane finansowo, kontuzje). Grupa sportowa konfiguruje się w sposób zależny od bardzo wielu zmiennych. Działających przed meczem lub po.

Jeśli można sobie pozwolić na refleksję ogólniejszą, to stwierdziłbym, że w badaniach nad wykonawstwem publicznym w ogóle konieczne jest odróżnienie zmiennych decydujących o jakości występu, sytuacyjnych (n.p. dany dzień, zaskakujące wyniki rywali, nieprzewidziana sytuacja boiskowa), od zmiennych „stałych” (a szczególnie cech) wpływających na inne aspekty aktywności sportowej. Obydwie grupy zmiennych działają na podstawie odmiennych mechanizmów. Zwracam na to uwagę aby, z jednej strony, docenić podjęty przez Doktorantkę trud badania skomplikowanych zależności, z drugiej – postulować intensywną eksplorację tych złożonych zjawisk.

Po drugie – metody zastosowane w badaniach miały właśnie postać kwestionariuszy, a zatem dane pochodzą z deklaracji i samoopisu osób badanych, psychologowie nigdy powinni zaprzestawać analizowania statusu takich informacji.

Podkreślam, że Doktorantka wykonała szeroko zakrojoną analizę teoretyczną i sumienny przegląd badań, zgromadziła wielki zasób danych, które zostały poddane umiejętnej obróbce statystycznej. Wiele wskazanych przeze mnie niedoskonałości i rozwiązań dyskusyjnych można usunąć i skorygować, potencjał tej rozprawy jest jeszcze niewykorzystany, powiedziałbym nawet niewyczerpany w bardzo dużym zakresie.

Podsumowując stwierdzam, że – pomimo pewnych uwag krytycznych - Pani mgr Zuzanna Wałach-Biśta, Autorka rozprawy „Uwarunkowania satysfakcji i efektywności zadaniowej w kobiecych i męskich drużynach sportowych” przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Eugenii Mandal, w pełni spełnia ustawowe wymagania stawiane pracom doktorskim, jako że:

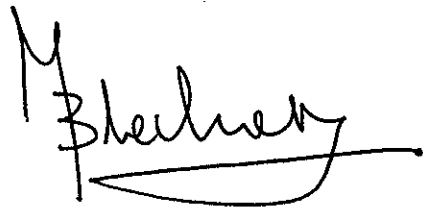
po pierwsze - zaproponowała własne rozwiązanie złożonego i trudnego problemu naukowego;

po drugie - wykazała się pogłębioną i rozległą wiedzą teoretyczną i empiryczną ze swojej dyscypliny naukowej;

po trzecie - dowiodła umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej i wykazała się bardzo dużą sprawnością warsztatową, wykonała pracochłonne i szeroko zakrojone badania.

W związku z tym uważam, że o wniosek dopuszczenie Jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego jest dobrze uzasadniony i taki wniosek stawiam.

Kraków, 30 XI 2017.

A handwritten signature in black ink, appearing to read "M. Bielecki". The signature is written in a cursive style with a long horizontal stroke at the bottom.